

# Regulamin konkursu

## Regulamin XIII Konkursu „Historia Bliska”

Badawczy ogólnopolski konkurs historyczny, organizowany przez

Fundację Ośrodka KARTA

(02-536 Warszawa, ul. Narbutta 29), w ramach prowadzonego od 1996 roku programu „Historia Bliska”, w roku szkolnym 2008/2009

### § 1. Temat

„Rok 1989: koniec, przełom, początek...?”.

### § 2. Adresat

Konkurs kierowany jest do młodzieży szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych (do momentu osiągnięcia przez autora wieku maturalnego).

### § 3. Terminarz

1. Temat konkursu może być ogłoszony w czerwcu 2008 roku. Do 30 września 2008 na stronie [www.historiabliska.pl](http://www.historiabliska.pl), a także Ośrodka KARTA [www.karta.org.pl](http://www.karta.org.pl) i Domu Spotkań z Historią [www.dsh.waw.pl](http://www.dsh.waw.pl) opublikowane zostaną: pełny anons i regulamin konkursu oraz pomocnicze materiały informacyjno-instruktażowe.

2. Prace należy nadsyłać do 3 marca 2009 (decyduje data stempla pocztowego), pod adresem: Ośrodek KARTA, 02-536 Warszawa, ul. Narbutta 29, z dopiskiem „Historia Bliska — konkurs”.

3. Konkurs zostanie rozstrzygnięty 8 czerwca 2009, po czym niezwłocznie nastąpi publiczne ogłoszenie wyników i rozdanie nagród. W szczególnym przypadku rozstrzygnięcie konkursu może zostać przeniesione na wrzesień 2009.

### § 4. Zasady przygotowania pracy

1. Praca może być przygotowana przez uczniów indywidualnie lub zespołowo (grupa do sześciu osób) pod opieką nauczyciela lub innej osoby dorosłej; przy wsparciu: szkół, drużyn harcerskich, klubów, domów kultury, świetlic, parafii i innych instytucji pracujących z młodzieżą, a także rodziny. Praca może być przygotowana i przesłana także bez takiej opieki i jakiegokolwiek pośrednictwa instytucji wspierającej.

2. Praca powinna mieć charakter twórczy — nie może być powieleniem lub kompilacją istniejących opracowań i opublikowanych (także w internecie) źródeł; nie powinna być także tylko zbiorem nieopracowanych źródeł, nawet samodzielnie pozyskanych przez ucznia.

Praca powinna być więc:

1. opracowanym, samodzielnie pozyskanym materiałem źródłowym (opracowanym źródłem/źródłami, jak: relacje świadka/świadków historii, dokumenty, zdjęcia itp.) z autorskim komentarzem;

lub

b) autorskim opracowaniem z przywołaniem (cytowaniem) źródła/źródeł (tj. pozyskanych relacji świadków, dokumentów, zdjęć itp.)

3. Praca powinna mieć własny tytuł, nie będący tylko powtórzeniem tematu konkursu.

4. Forma pracy:

1. może być dowolna, ale adekwatna do założeń badawczego konkursu historycznego. Może być to: krytycznie opracowany dziennik, wspomnienie czy zbiór dokumentów; pozyskana i krytycznie opracowana relacja świadka/świadków historii; zbiór zdjęć z autorskim opisem i komentarzem; film DVD, audycja radiowa czy prezentacja multimedialna przywołujące/wykorzystujące materiały źródłowe. Dopuszczalne są również inne formy, także mieszane. Nieakceptowane będą tylko formy czysto plastycznymi, np.: plakat, rysunek, makietka — będące jedyną formą przekazu efektów pracy badawczej i zgromadzonych źródeł.

2. prace audio, audio-video i prezentacje multimedialne powinny być przekazywane w formie, które umożliwia ich odbiór z wykorzystaniem łatwo dostępnego sprzętu lub oprogramowania;

3. w przypadku dominującej formy audio, audio-wideo czy ikonograficznej do pracy powinna być dołączona część pisemna, przedstawiająca treść pracy, zawierająca opis lub komentarz do źródeł, odzwierciedlająca przebieg procesu badawczego;

4. aneksy zawierające pełne (wykorzystane w pracy lub zgromadzone do niej) źródła lub ich kopie (kopie wykorzystanych dokumentów czy zdjęć, pełne nagrania relacji świadków itp.) są pożądanym, lecz nieobowiązkowym elementem pracy;

5. wszystkie prace pisemne, także zawierające materiał ikonograficzny, powinny zostać przysłane dodatkowo w takiej wersji elektronicznej, która umożliwia Organizatorowi konkursu ewentualną publikację prac w całości lub fragmentach.

6. prace, które mają unikatowy lub artystycznym charakter (np. są ręcznie zdobionym montażem tekstów i materiału ikonograficznego) powinny być wzbogacone o wersję elektroniczną wykorzystanego materiału, którego Organizator konkursu może użyć do ewentualnych publikacji lub prezentacji pracy.

5. Każda praca powinna zawierać dodatkowe streszczenie, nie dłuższe niż dwie znormalizowane strony tekstu (1800 znaków na stronie, wliczając w to spacje);

6. Pracę należy przesłać w jednym egzemplarzu, w formie gotowej, w jakiej ma być przedstawiona Jury — niedopuszczalne jest np. przysyłanie prac drogą elektroniczną z oczekiwaniem wykonania przez Organizatora jej wydruku. Praca powinna być podpisana w sposób jednoznacznie identyfikujący autora/autorów oraz jego/ich dane adresowe.

7. Praca powinna zawierać trwale dołączoną, czytelnie i dokładnie wypełnioną Metryczkę Pracy, której formularz przekazuje Organizator na [www.historiabliska.pl](http://www.historiabliska.pl). i innych stronach, gdzie konkurs jest anonsowany.

8. Dane autorów prac nie będą kodowane przed oceną Jury.

9. Nadesłane prace nie mogą być wcześniej nagrodzone w innych konkursach, a także nie mogą być w całości lub w znaczącej (powyżej 30%) części upublicznione (wydawnictwa, prasa, radio, telewizja, internet) przed rozstrzygnięciem konkursu — pod groźbą ich dyskwalifikacji.

10. Dodatkowym pożądanym elementem pracy mogą być fotografie (do 6 sztuk) dokumentujące proces badawczy autora/autorów i powstawania pracy, przesłane w formacie 10×15 cm na papierze błyszczącym lub w formie cyfrowej 300 dpi.

## **§ 5. Ocena prac i nagrody**

1. Jury przyzna uczniom nagrody i wyróżnienia pieniężne lub książkowe indywidualne oraz zespołowe, a nauczycielom wyróżnionych uczniów nagrody i wyróżnienia pieniężne, rzeczowe, książkowe lub honorowe (dyplomy).

2. Na nagrody i wyróżnienia dla uczniów i nauczycieli przeznaczono pulę 60.000 zł. Fundatorami dodatkowych nagród mogą być także inni sponsorzy na zasadach oddzielnie ustalonych przez Organizatora konkursu.

3. Decyzja Jury, co do podziału, liczby, formy i wysokości nagród będzie nieodwołalna (nie podlega weryfikacji lub zaskarżeniu). Nie są udostępniane informacje na temat przebiegu pracy Jury w trakcie jej trwania. Efekt pracy Jury zostanie przedstawiona jedynie w formie publicznie ogłaszanego komunikatu końcowego. Opinie Jury o poszczególnych pracach nie są udostępniane.

4. Oddzielnej ocenie będą podlegały fotografie dokumentujące proces badawczy i powstawania prac konkursowych, przesłane wraz z pracami. Fotografie będą nagradzane niezależnie od prac; nagrody za fotografie mogą być przyznane autorom także nienagrodzonych prac.

5. Wszyscy autorzy prac, którzy nie uzyskają nagród i wyróżnień po zakończeniu konkursu otrzymają imienne certyfikaty uczestnictwa w konkursie. Potwierdzenie sprawowania opieki nad tymi pracami dostaną także nauczyciele.

6. Laureatom konkursu i ich opiekunom, także uczestnikom, którzy nie otrzymali nagród i wyróżnień może zostać zaproponowany udział w seminariach, warsztatach, konkursach, stażach, projektach, publikacjach, prezentacjach itp., także międzynarodowych, na zasadach każdorazowo ustalanych przez Organizatora:

a) w ramach EUSTORY, tj. „Sieci historycznej dla młodych Europejczyków” ([www.eustory.org](http://www.eustory.org)), której elementem jest konkurs „Historia Bliska”;

7. w działaniach Klubu „Historii Bliskiej” ([www.edukacjahistoryczna.pl](http://www.edukacjahistoryczna.pl)) i jego oddziałów, np. Warszawskiego Klubu „Historii Bliskiej” przy Domu Spotkań z Historią w Warszawie ([www.dsh.waw.pl](http://www.dsh.waw.pl));

8. oraz w innych przedsięwzięciach edukacji historycznej ([www.20wiek.pl](http://www.20wiek.pl); [www.karta.org.pl](http://www.karta.org.pl)).

## **§ 6. Przechowywanie, ochrona, przeznaczenie i publikacja prac**

1. Nadesłane prace nie będą zwracane autorom; po ocenie Jury zostaną skatalogowane i zarchiwizowane w Ośrodku KARTA, gdzie stworzą odrębną kolekcję, chronioną i udostępnianą na formalnie obowiązujących zasadach archiwalnych.

2. Uczestnicy konkursu nieodpłatnie przenoszą na Organizatora prawa autorskie (niewyłączne) majątkowe do prac konkursowych i załączonych fotografii, co upoważnia Organizatora do ich wykorzystywania na następujących polach eksploatacji:

a) wprowadzanie do pamięci komputera i do sieci multimedialnej, w tym do baz danych i platform komunikacyjnych;

b) utrwalanie, zwielokrotnienie, bez względu na technikę (np. drukarską, reprograficzną, zapisu magnetycznego, cyfrową) i wielkość nakładu;

c) rozpowszechnianie, zamieszczanie w Internecie, nadawanie drogą przewodową i bezprzewodową, wystawianie, publiczne odtworzenie, w tym podczas seminariów i konferencji;

d) wykorzystywanie w materiałach wydawniczych, w tym: promocyjnych, informacyjnych oraz szkoleniowych oraz we wszelkiego rodzaju mediach audiowizualnych;

e) korzystanie z materiałów w całości lub w części oraz ich łączenie z innymi dziełami, opracowanie poprzez dodanie różnych elementów, uaktualnienie, modyfikację, korektę, redakcję, kompilację, adaptację, tłumaczenie na różne języki, zmianę barw, okładek, wielkości i treści całości lub ich części.

4. We wszystkich przypadkach autorzy zachowują swoje prawo osobiste, jakim jest wiązanie z dziełem ich nazwiska; również prawo do samodzielnej publikacji pracy (bez uzyskiwania wcześniejszej zgody Organizatora) — pod warunkiem podania informacji o przygotowaniu pracy na konkurs i podaniu ogólnych danych na jego temat.

## **§7. Ochrona danych osobowych oraz wizerunku**

1. Wszystkie dane osobowe zarówno Autorów prac, jak i opiekunów zawarte w Metryczce Pracy są zbierane, przetwarzane i udostępniane na zasadach zgodnych z obowiązującym w Rzeczypospolitej Polskiej prawem.

2. Administratorem danych osobowych zbieranych podczas konkursu jest Fundacja Ośrodka KARTA z siedzibą w Warszawie, ul. Narbutta 29.

3. Uczestnik konkursu podaje swoje dane osobowe dobrowolnie.

4. Uczestnik konkursu wyraża zgodę na przetwarzanie przez Fundację Ośrodka KARTA swoich danych osobowych udostępnianych podczas realizacji programu w celach komunikacyjnych, historycznych, naukowych, dydaktycznych, statystycznych, sprawozdawczości wobec sponsorów i organów nadzorujących działalność Fundacji Ośrodka KARTA oraz przedstawienia oferty programowej Fundacji Ośrodka KARTA.

5. Na zasadach przewidzianych przepisami ustawy o ochronie danych osobowych z dnia 29 sierpnia 1997 roku osoba, która przekazała swoje dane ma prawo dostępu do nich, poprawiania ich oraz żądania zaprzestania ich przetwarzania.

6. Nadesłane prace i zawarte w nich lub dołączone do nich materiały nie mogą naruszać prawa do wizerunku i prawa autorskiego osób trzecich; w przeciwnym wypadku autor pracy ponosi pełną i wyłączną odpowiedzialność wobec osób, których prawa naruszył.

## **Instrukcja XIII Konkursu „Historii Bliskiej”**

[I. Idea konkursu](#)

[II. Jak rozumieć tytuł, jak znaleźć własny temat](#)

[III. Świadkowie i świadectwa](#)

[IV. Przygotowanie pracy](#)

[V. Rady, ostrzeżenia, zalecenia](#)

[VI. Po wysłaniu pracy](#)

### **I. Idea konkursu**

W przyszłym roku będziemy obchodzić dwudziestą rocznicę wydarzeń, które pchnęły na nowe tory historię Europy, a potem świata. Jeden po drugim upadały komunistyczne reżimy, zastępowane – nie bez wysiłku, trudności, a czasami porażek – przez prawdziwe demokracje parlamentarne, suwerenne, z gospodarką rynkową, w których decydemem była nie partyjna nomenklatura zależna od Moskwy, lecz swobodnie wyrażający swą opinię naród.

Trudno powiedzieć, czy przemiany te byłyby tak głębokie i szybkie, gdyby nie „polski rok 1989”: zimowo-wiosenne rozmowy Okrągłego Stołu, czerwcowe wybory do Sejmu i Senatu i jesienne powołanie pierwszego niekomunistycznego rządu w Europie Środkowo-Wschodniej. Przełomowy rok 1989 poprzedzała w Polsce niemniej wyjątkowa dekada. Rozpoczęła ją bezkrwawa rewolucja – robotniczy zryw Sierpnia 1980 i szesnastomiesięczny „karnawał »Solidarności«”. Tych kilkanaście miesięcy przyniosło tak głębokie przemiany, że nawet ostatni atak broniącego się reżimu – stan wojenny – jedynie zahamował, ale nie zdołał zatrzymać destrukcji realnego socjalizmu. Wreszcie strajki w 1988 roku ostatecznie obnażyły jego bezsilność.

Po euforii roku 1989 przyszedł czas wielkich zmian, wielkich nadziei, ale i wielkich trudności z przechodzeniem do odmiennego systemu politycznego i gospodarki rynkowej. Ceną transformacji było rosnące bezrobocie, galopująca inflacja, upadek przedsiębiorstw przemysłowych i pegeerów. Z jednej strony obniżenie poziomu życia i zachwianie poczucia bezpieczeństwa wielu zwykłych ludzi, z drugiej „dzika” prywatyzacja, wykorzystywanie luk prawnych i „układów” do nieuczciwego bogacenia się innych.

Równocześnie nowy porządek ustrojowy uruchomił mechanizmy awansu życiowego jednostek, wielu ludzi skłonił do aktywności, wzięcia odpowiedzialności za własny los,

wyzwolił ich energię, wzmocnił przedsiębiorczość, popchnął w nowym kierunku, dał szansę osobistej kariery, także – zbudowania nowych przedsiębiorstw, stworzenia nowych miejsc pracy. Pokazał sens uczestnictwa, współdecydowania, a zarazem współodpowiedzialności w życiu społecznym i politycznym. Nadał na nowo znaczenia słowom: obywatel, samorząd, świadomość, stowarzyszenie, prawa człowieka, Europa... Wprowadził też ważny termin: społeczeństwo obywatelskie.

**Chcemy zachęcić do zbadania, jak rok 1989 (traktowany dosłownie i symbolicznie) zapisał się zarówno w pamięci lokalnych społeczności, jak i pojedynczych ludzi. Czy był przede wszystkim końcem starego porządku; tylko momentem przełomowym, w całym ciągu przemian polityczno-gospodarczych ostatnich dwóch dekad XX wieku; a może najważniejsze, że stał się początkiem innego życia? Który z tych etapów: zostawił najtrwalsze ślady w Twoim środowisku?**

## **II. Jak rozumieć tytuł, jak znaleźć własny temat**

*Przywołane konkretne wydarzenia historyczne mają charakter wyłącznie przykładowy i nie powinny być traktowane ani jako sugestie organizatorów co do wyboru tematu pracy, ani tym bardziej – jako preferowane tendencje w sposobie jego opracowania.*

### **Koniec, przełom, początek...?**

Temat konkursu jest otwarty, sugeruje wiele interpretacji, wiele rozwiązań, bo „epoka” historyczna, do której się odwołujemy – z trudem poddaje się opisowi i ocenie..

**Przełom dziejowy nie zawsze zaznacza się wyraźnie**, rzadko jest oczywisty dla ludzi mu współczesnych. Doniosłość przełomu zauważają, częstokroć dopiero po latach, historycy, a tak zwani „zwykli ludzie” nie są świadomi, że żyją już w „innych czasach”, w innej epoce.

**Jest wiele interpretacji znaczenia roku 1989 w historii Polski**, bo nie brakowało w nim wielu paradoksów i sprzeczności, podniosłych wydarzeń i wielkich emocji.

Z punktu widzenia ustrojowego i prawnego „półwolne” wybory 4 czerwca 1989 do Sejmu i drugiej izby parlamentu – Senatu, wynegocjowane podczas obrad Okrągłego Stołu, były kamieniem milowym w marszu Polski ku demokracji, trwającym co najmniej od czasów pierwszej „Solidarności” (1980-1981). Strona rządowa (w tym nich generałowie Czesław Kiszczak i Wojciech Jaruzelski) ściskali ręce ludziom, których nie tak dawno prześladowali, oczerniali w rządowej propagandzie, a nawet więzili, jak: Jacek Kuroń, Adam Michnik czy Lech Wałęsa.

Komitet Obywatelski przy Przewodniczącym NSZZ „Solidarność” Lechu Wałęsie, grupujący różne (choć warto podkreślić – nie wszystkie!) odłamy opozycji, zdobył 99 ze 100 miejsc w Senacie i wszystkie możliwe 262 mandaty poselskie. Posłów tych wybrało społeczeństwo polskie, a nie partia komunistyczna, jak było wcześniej. Wszyscy byli świadomi, że oznacza to wiele, lecz nikt nie wiedział, jak będzie wyglądała przyszłość, wszak komuniści, czego uczy historia i doświadczenie, na ogół nie dotrzymywali słowa i raz zdobytej władzy dobrowolnie nie oddawali. Tego samego przecież dnia, 4 czerwca 1989, w dalekim Pekinie na

Placu Tiananmen czołgi krwawo rozjechały pokojową demonstrację chińskich studentów. Szansa na demokratyczne zmiany w komunistycznych Chinach została stracona.

Aktorka Joanna Szczepkowska dopiero 28 października 1989 powiedziała w dzienniku telewizyjnym, słynne: „*Proszę Państwa, 4 czerwca 1989 roku skończył się w Polsce komunizm*”. Znamienne jest, że mogła tak powiedzieć dopiero kilka miesięcy po „kontraktowych” wyborach, gdy ich skutki wydawały się już nieodwracalne. Jednocześnie ten sam parlament, tak odmieniony i różniący się od wszystkich poprzednich sejmów PRL, w lipcu 1989 wybrał na nowo utworzone stanowisko prezydenta PRL... komunistycznego generała Wojciecha Jaruzelskiego – znenawidzonego przywódcę junty, która 13 grudnia 1982 wprowadziła stan wojenny i zwalczała „Solidarność”!!! Stało się tak z powodu skomplikowanych kalkulacji politycznych.

Zdaniem politologów przełomem o znaczeniu politycznym było dopiero zerwanie (w sierpniu 1989 roku) przez polityków solidarnościowych tzw. „sojuszu robotniczo-chłopskiego”, czyli koalicji partii chłopskiej (Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego) oraz Stronnictwa Demokratycznego i rządzącej w Polsce od kilkadziesiąt lat Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. W efekcie PZPR pozostała w „kontraktowym” Sejmie bez sojuszników i nie mogła wyłonić własnego rządu.

Obywatelski Klub Parlamentarny (który zrodził się z przedwyborczego Komitetu Obywatelskiego przy Przewodniczącym NSZZ „Solidarność” Lechu Wałęsie) desygnował na premiera Tadeusza Mazowieckiego, wieloletniego działacza opozycji. Został on pierwszym niekomunistycznym szefem rządu w tzw. bloku wschodnim.

Exposé sejmowe premiera Mazowieckiego z 12 września 1989 (jak również jego zdjęcie z palcami złożonymi w triumfalnym geście „V” – victoria) przeszło do historii. Podczas niego padły pamiętne słowa: „*Przeszłość odkreślamy grubą linią*”, których sens czy też interpretacja do dziś różnią dawnych działaczy opozycji. (Według jednych miały oznaczać odcięcie się nowego rządu od odpowiedzialności za szkody, jakie w Polsce, szczególnie w gospodarce, poczyniły władze komunistyczne; według innych, którzy zaczęli mówić o „grubej kresce” – zapowiadały karygodną pobłażliwość nowego rządu dla byłych działaczy politycznych PRL i podległych im służb bezpieczeństwa, „rozgrzeszenie” ich z dawnych przewin i „puszczenie ich w niepamięć”).

Czy rzeczywiście to był ten najważniejszy dla Polski moment, koniec Polski socjalistycznej (komunistycznej i niedemokratycznej)?

Przeciwny zwolennik NSZZ „Solidarność” za zwiastun nowej epoki uznał zapewne już debatę telewizyjną w listopadzie 1988 między Lechem Wałęsą, laureatem pokojowej nagrody Nobla, przywódcą nielegalnej wtedy „Solidarności” a Alfredem Miodowiczem – szefem proreżimowych związków zawodowych. Niecenzurowana debata prowadzona na żywo (rzecz wcześniej w Polsce nie do pomyślenia!) zakończyła się miażdżącym zwycięstwem Wałęsy, przypomniawszy milionom widzów ideały niszczonej w stanie wojennym „Solidarności”.

Obrady Okrągłego Stołu (luty–kwiecień 1989) oraz ponowna legalizacja „Solidarności” zaraz po nich miały dla wielu charakter przełomowy. Oto na scenę polityczną powróciła „Solidarność” nie tylko jako związek zawodowy, lecz jako prawdziwa siła społeczna.

Władza (wtedy jeszcze komunistyczna) pozwoliła jej walczyć o miejsca w parlamencie. W ciągu następnych miesięcy w całym kraju, w niemal każdej gminie i dzielnicy powstały

Komitety Obywatelskie, prowadzące kampanię przed wyborami oraz walczące o zmiany w życiu politycznym i społecznym na szczeblu lokalnym. Wydawało się, że ożył duch pierwszej „Solidarności” z lat 1980-81. Dziesiątki tysięcy, a może nawet setki tysięcy ludzi zaangażowały się w ten masowy ruch, będący szkołą demokracji, tak zwalczanej przez 45 powojennych lat.

## Różne oceny

Nie wszystkie ugrupowania opozycyjne zgadzały się z dążeniem Wałęsy i jego otoczenia do ugody z PZPR. Obrady Okrągłego Stołu (a szczególnie niejawne spotkania przygotowawcze, które zaczęły się już od połowy września 1988 oraz te, które odbywały się potem w czasie obrad właściwych – w Magdalence pod Warszawą) dla wielu miały charakter godnego potępienia „knowania z wrogiem”, a czynione tam ustalenia – wręcz zdrady narodowej. Niewiele wydarzeń z najnowszej historii podlega tak skrajnym ocenom i budzi tak silne emocje, niekiedy czyniąc z dawnych przyjaciół z „solidarnościowego podziemia” – śmiertelnych wrogów we współczesnej demokratycznej Polsce.

Przeciętny sympatyk czy też członek Niezależnego Zrzeszenia Studentów, opozycyjnej organizacji działającej na wyższych uczelniach, długo jeszcze musiał czekać na przełom w postaci legalizacji NZS – do września 1989.

Służba Bezpieczeństwa i milicja utrudniały i nadal zwalczały działalność Konfederacji Polski Niepodległej, głoszącej hasła radykalnego zerwania z komunistyczną przeszłością, hasła prawdziwej niepodległości. Manifestacje KPN, NZS, Solidarności Walczącej czy Federacji Młodzieży Walczącej, kontestujące Obrady Okrągłego Stołu, przebiegające pod hasłami „Jaruzelski musi odejść!” – były bezwzględnie rozbijane przez milicję. Dochodziło do gwałtownych starć ulicznych.

Nadal działała Służba Bezpieczeństwa. Niektórzy historycy przypisują jej trzy niewyjaśnione do dziś zabójstwa księży katolickich: w styczniu 1989 ks. Stefana Niedzielaka, opiekuna Rodzin Katyńskich oraz ks. Stanisława Suchowolca, duszpasterza białostockiej „Solidarności”, a w lipcu tego roku – ks. Sylwestra Zycha, skazanego za związki z opozycyjnie nastawioną młodzieżą w czasie stanu wojennego. Te i inne wydarzenia (także pobicia działaczy Komitetów Obywatelskich przez „nieznanych sprawców” czy odkrycie podsłuchu w lokalu słupskiej „Solidarności”) kazały współczesnym myśleć raczej o trwałości i ciągłej sile systemu represji i ustroju, niż jakimś przełomie, zapowiadającym nowe życie w demokratycznym państwie.

Na jednym z głównych placów stolicy stał do 17 listopada 1989 pomnik Feliksa Dzierżyńskiego – „Krwawego Felka”, bolszewika odpowiedzialnego za niewyobrażalne represje w czasie Rewolucji Październikowej w ZSRR i po niej. Stał tam, dopóki – jako pamiątka obcej dominacji – nie został zniszczony przez warszawiaków. Warto jednak pamiętać, że choć zmieniały się symbole (np. Muzeum Lenina w Warszawie stało się Muzeum Niepodległości) to geopolityczne położenie Polski... nie zmieniło się z dnia na dzień i nadal też w granicach Polski stacjonowały obce wojska ościennego mocarstwa (Związku Radzieckiego). Ostatnie ich oddziały opuściły nasze terytorium dopiero 17 września 1993, już jako jednostki państwa będącego prawnym spadkobiercą ZSRR, czyli – Federacji Rosyjskiej. Polska do 1991 roku nadal należała do struktur wojskowych Układu Warszawskiego, stworzonego jako narzędzie sowieckiej dominacji nad Europą Wschodnią.



**Gdy w Polsce na dobre działał już rząd Mazowieckiego, przyspieszone przemiany ogarnęły Niemiecką Republikę Demokratyczną. Relacjonowana na żywo przez telewizję obalenie muru berlińskiego 9 listopada 1989 było dla milionów polskich telewidzów sygnałem, że komunizm upada naprawdę!**

## **Nie tylko polityka**

Życie Polaków w roku 1989 nie koncentrowało się jednak tylko wokół polityki. Część naszych rodaków za przełom uznała wejście w życie ustawy o swobodzie działalności gospodarczej w grudniu 1988. Duch przedsiębiorczości, tłumiony administracyjnie od dziesiątków lat (w kolejno rozgrywanych „bitwach o handel” czy „wojnach z prywaciarzami i spekulantami”), mógł się znowu odrodzić. Jak grzyby po deszczu powstawały targowiska, butiki, handel „z łózka polowego” czy w blaszanych „szczękach” – otwierano sklepiki z importowanymi towarami: džinsami, egzotycznymi owocami, gumami do żucia, kosmetykami, czyli dobrami dotychczas uznawanymi za rzadkie i luksusowe... Rodził się nadwiślański kapitalizm, choć Polska oficjalnie – do grudnia 1989 – nazywała się jeszcze Polską Rzeczpospolitą Ludową.

Ogromnym ułatwieniem dla handlu było nowe prawo paszportowe wprowadzone w życie 1 stycznia 1989. Odtąd każdy obywatel kraju mógł mieć swój paszport na stałe w domu i korzystać z niego bez ograniczeń!!! Poprzednio to od woli państwa, a w praktyce – Służby Bezpieczeństwa zależało, któremu obywatelowi udzieli przywileju wyjazdu za granicę (do pracy, na studia, zawody sportowe czy występy artystyczne...), często za cenę nakłonienia go do hańbiącej współpracy z tajnymi służbami i donoszenia na kolegów lub Polaków żyjących na emigracji..

Wiosną 1989 roku zalegalizowano dotychczas zabroniony, zagrożony karą więzienia i jedynie pokątny handel walutami zachodnimi (prowadzony przez tzw. cinkciarzy), co nadało nowy impuls rodzimemu kapitalizmowi, ale co stało się też fundamentem wielu niezbyt legalnie zdobytych fortun ludzi korzystających z luk prawnych, np. przy zakładaniu kantorów wymiany walut lub organizacji importu towarów, np. alkoholu (tu słynna „afera alkoholowa”) – do dziś stanowiących argument przeciwników transformacji końca lat 90.

Tysiące Polaków, korzystając z wolności poruszania się, zaczęło wyjeżdżać na Zachód (najczęściej do Berlina Zachodniego), nie tyle w celach poznania „zakazanego” dotąd świata, co... w celach handlowych.

Gospodarka wolno uwalniała się z pęt socjalizmu. Dopiero 1 sierpnia 1989 zniesiono reglamentację mięsa, czyli kupowania „na kartki”. W szczytowym okresie niedoborów 1981-83 „na kartki”, czyli talony wydawane przez zakłady pracy, sprzedawano niemal wszystkie towary pierwszej potrzeby. Ludzie stali w gigantycznych, niekiedy kilkusetmetrowych kolejkach, by wykupić należne im na kartki „przydziały”: cukru, mąki, kaszy, masła, oleju, mydła, proszku do prania, a także czekolady, papierosów, alkoholu, kawy, benzyny, butów, pieluch czy mleka w proszku dla dzieci, a nawet na specjalne zaświadczenia z Urzędu Stanu Cywilnego złote obrączki dla nowożeńców czy czarne rajstopy lub skarpetki do żałobnego stroju. Może ostateczne zniesienie kartek kończyło epokę PRL?

Decydujący cios systemowi centralnego sterowania w gospodarce zadał plan wicepremiera Leszka Balcerowicza, wprowadzony 1 stycznia 1990. Ta „terapia szokowa” spowodowała liczne protesty społeczne, doprowadziła do upadłości wielu nierentownych zakładów, a tym

samym przyczynił się do znacznego spadku stopy życiowej licznych grup ludności, np. pracowników Państwowych Gospodarstw Rolnych, tworząc obszary nędzy i bezrobocia (które w wielu miejscach trwa aż do dzisiaj!!!), spowodował spadek siły nabywczej gromadzonych niekiedy przez całe życie oszczędności, ale w efekcie doprowadziła do zdławienia inflacji, poprawienia zaopatrzenia rynku, redukcji długu zagranicznego, głębokiej modernizacji gospodarki i pchnęła nasz kraj na zupełnie nowe tory.

### **Spółeczeństwo obywateli**

Pierwszego września 1989 zaczęło działać niepubliczne liceum ogólnokształcące przy ul. Bednarskiej w Warszawie, realizujące marzenia związanych z „Solidarnością” nauczycieli o edukacji niezakłamanej, nieautorytarnej, otwartej na potrzeby ucznia.

W styczniu 1990 rozwiązała się PZPR, w kwietniu – Służba Bezpieczeństwa a także jeden z ostatnich relikwów socjalizmu – Główny Urząd Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk (choć w praktyce nie działał już od pół roku).

Odradzały się partie (socjalistyczne a nawet narodowe), stowarzyszenia, zrzeszenia zawodowe, a na podstawie znowelizowanego w 1991 roku prawa – fundacje. Ukazywały się książki dotychczas znane tylko z wydań „podziemnych” lub emigracyjnych (np. głośne powieści Tadeusza Konwickiego, *Cudowna melina* Kazimierza Orłosa, *Dziennik 1954* Leopolda Tyrmanda).

Opiniotwórcze pismo podziemne opozycji lat 80. XX wieku – „Tygodnik Mazowsze” – ukazał się po raz ostatni w kwietniu 1989. Miesiąc później (na krótko przed wyborami) powstała „Gazeta Wyborcza” – pierwszy wielkonakładowy dziennik opozycji, oficjalny organ „Solidarności”. Szybko stał się najpoczytniejszą gazetą w Polsce.

Wolne słowo było naprawdę wolne i nie musiało już kryć się w podziemiu. Podziemne oficyny wydawnicze legalizowały swą działalność i zaczęły np. płacić podatki.

## **III. Świadkowie i świadectwa**

### Aktorzy wydarzeń

Określając swój temat warto od razu szukać świadków wydarzeń, a niekiedy to właśnie ludzie, na których nawet przypadkiem trafisz najpierw, doprowadzą do spraw godnych zbadania, których nawet nie zasygnalizowaliśmy powyżej.

Wystarczy zapytać bliskich ludzi: z czym kojarzy im się rok 1989, by użyte „słowa kluczowe” wiele powiedziały o ich stosunku do tej kontrowersyjnie ocenianej przeszłości. Nie można jednak poprzestawać tylko na najprostszych czarno-białych definicjach (np. upadek komunizmu, wolność – zdrada, bezrobocie...), warto nalegać, by opowiedzieli o tym co naprawdę czuli wtedy (nie dziś!), gdzie i kim byli, co się zdarzyło ich bliskim... Rzeczywistość ostatnich dekad XX wieku była bardzo skomplikowana i poznanie jej może być naprawdę fascynującą przygodą.

Może uda Ci się znaleźć działacza PZPR, który opowiedziałby co czuł, gdy w styczniu 1990, w atmosferze potępienia rozwiązywała się jego partia, do której należał od wczesnej młodości?

Może uda się porozmawiać z pracownikiem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych (Milicji Obywatelskiej czy nawet Służby Bezpieczeństwa), który został zwolniony po wielu latach pracy w dobrej, jak sądził, wierze dla Polski? Czy widział, już wówczas, że państwo zmienia się nieodwracalnie? Czy czuł się skrzywdzony?

Może warto byłoby przeprowadzić wywiad z działaczem KPN, NZS czy Ruchu Społeczeństwa Alternatywnego, który brał udział w Kongresie Opozycji Antyustrojowej w lutym 1989, odrzucającym rozmowy Okrągłego Stołu? Jak wtedy myślał? Co uznawał za początek wolnej Polski? Może dopiero pierwsze w pełni wolne wybory do parlamentu w październiku 1991 i rozwiązanie Związku Sowieckiego w grudniu tego roku? Może jego inicjacją w życie publiczne była rozpędzona przez milicję demonstracja pod hasłem „Sowietci do domu!” i ją uznał za przełomowy moment w swoim życiu?

Może uda Ci się nagrać relację zwolennika „Solidarności Walczącej”, dla którego dopiero wyjście z konspiracji szefa tego ugrupowania Kornela Morawieckiego w lipcu 1990 było końcem Polski zniewolonej i początkiem Najjaśniejszej Rzeczypospolitej?

Może w Twojej rodzinie jest ktoś, kto odkrył w sobie ducha przedsiębiorczości, otworzył kantor wymiany walut i szybko wzbogacił się? Może wśród krewnych masz kogoś, kto przez wiele miesięcy jeździł do Berlina czy Budapesztu, by sprzedawać tam papierosy, kupować modne ubrania i w ten sposób dorabiać do skromnej pensji? A może znasz byłego dyrektora Państwowego Gospodarstwa Rolnego, które jesienią 1989 upadło, powodując katastrofalne skutki dla wielu ludzi? (Dla dyrektora i robotników rolnych zwolnionych z pracy minister Leszek Balcerowicz będzie się odtąd kojarzył – może już na zawsze... – z biedą i bezrobociem, z końcem stabilnego i przewidywalnego życia, z końcem socjalizmu, cokolwiek by to słowo oznaczało...)

Może Twój ojciec lub matka spędzali długie godziny w siedzibie lokalnego Komitetu Obywatelskiego, zbierali podpisy poparcia pod kandydatami „Solidarności” do Sejmu, rozklejali plakaty wyborcze, rozdawali ulotki, czytali wówczas „Gazetę Wyborczą”, marzyli o wielkich zmianach....?

Co napełniało ludzi największym wzruszeniem czy nadzieją w tym dziwnym roku 1989? Może potrafią opowiedzieć o swych emocjach podczas oglądania debaty Wałęsa-Miodowicz, podczas zamknięcia obrad Okrągłego Stołu, relacji z rozbijania Muru Berlińskiego kilka miesięcy później czy też procesu i rozstrzelania dyktatora komunistycznej Rumunii Nicolae Ceausescu w grudniu 1989...?

Może pamiętają pierwszy numer odrodzonego „Tygodnika Solidarność”, jaki ukazał się tuż przed wyborami do Sejmu kontraktowego? Czy nie czuli niesmaku, widząc gen. Jaruzelskiego w roli prezydenta państwa? Może końcem komunizmu i aktem sprawiedliwości dziejowej było dla nich dopiero wybranie w wyborach powszechnych Lecha Wałęsy na prezydenta RP w listopadzie 1990 i przyjęcie przez niego insygniów władzy z rąk ostatniego emigracyjnego prezydenta RP Ryszarda Kaczorowskiego?

Zadając pytania świadkom i źródłom (np. prasie z epoki) nie dowierzaj łatwo, gdy ktoś twierdzi, że spodziewał się upadku Muru Berlińskiego czy też prezydentury Lecha Wałęsy.

Mało kto był w stanie przewidzieć przyszłość, ale każdy na swój sposób przeżył ten wyjątkowy rok 1989. Czym był dla konkretnego człowieka ten okres i jak go przeżył – oto podstawowe pytania badawcze dla Ciebie.

**Może będzie trzeba sięgnąć w pracy do początku lat 80. (powstania „Solidarności”) lub do połowy lat 90. – by zrozumieć i pokazać to wszystko, co się w Polsce wydarzyło, by była taka, jaka jest – widziana z perspektywy Twojego miejsca, historii bliskiej...**

### Świadectwa jako „gorące” źródło

Historia, jaką masz badać jest na tyle nieodległa (sięga 20–30 lat wstecz), że możesz wokół siebie znaleźć wyjątkowo wielu interesujących rozmówców, którzy nie tylko byli świadkami historycznych wydarzeń czy ich uczestnikami, lecz właściwie można powiedzieć – byli ich... sprawcami. To daje ogromną szansę uzyskania relacji naprawdę „z pierwszej ręki”, poznania nie tylko faktów, które znane są innym, ale także takich, które nie objawiły się wobec świata lub były wręcz ukrywane – z różnych (np. konspiracyjnych) względów; poznania motywów działania i emocji bohaterów; a tym samym lepszego zrozumienia mechanizmów rządzących tamtą rzeczywistością.

To może być wielką wartością pozyskanych źródeł, ale kryje się tutaj też duże niebezpieczeństwo. Szczególnie, że historia, którą masz badać – jest bardzo żywa, „gorąca” – staje się przedmiotem nie tylko publicznych debat, wręcz kłótni, ale nawet procesów politycznych między bohaterami z przeszłości.

Pamięć ludzka jest oparta na skomplikowanych procesach, zarówno już na etapie postrzegania i zapamiętywania, jak potem odtwarzania wydarzeń, emocji, wrażeń. Przez to, w efekcie – jako źródło wiedzy o przeszłości – wydaje się ułomna i zawodna.

To, co wspomina się po latach, może być kompilacją czegoś, co się naprawdę wydarzyło wspominającemu z tym, co się zdarzyło innym ludziom, a co zostało usłyszane (czasem nawet w formie plotki czy pogłoski), albo nawet w ogóle się nie zdarzyło, ale zostało przeczytane, obejrzone w filmie. To wszystko bywa przepuszczone jeszcze przez „filtr” wyobrażeń, jak „powinno być”.

Po latach można zupełnie inaczej postrzegać nawet siebie, a cóż dopiero innych ludzi. Inaczej odczytywać i rozumieć ich motywy, intencje, cele, postawę, czyny. Niezwykle ważna tu jest sprawa oceny dokonanych wyborów – z perspektywy czasu postronni „wiedzą”, kto stanął po tak zwanej „słusznej stronie”. Zobacz, jak traktuje się dzisiaj na przykład tych, którzy w stanie wojennym byli aresztowani, bo czynnie sprzeciwiali się wprowadzonemu reżimowi, a jak tych, którzy ten reżim popierali go lub choćby biernie akceptowali, nie mówiąc już o tych, którzy mu „służyli”, szczególnie jako tak zwani „tajni współpracownicy” służb specjalnych. Z tego względu twój świadek inaczej można opisywać przeszłość, na przykład swoim czynom przypisywać większe znaczenie, niż było ono w rzeczywistości, a jednocześnie umniejszać znaczenie działań innych ludzi lub zarzucać im złe intencje, doszukiwać się – na przykład – zdrady

Taka subiektywizacja także jest ważnym elementem świadectwa, nie trzeba starać się jej eliminować (a już na pewno nie należy zarzucać świadkowi kłamstwa czy dyskutować z jego poglądami, z którymi się na przykład nie zgadasz), trzeba mieć tylko świadomość, co dzieje się z pamięcią przeszłości.

Jak wielu jest świadków wydarzenia, tyle może być (niekiedy bardzo się od siebie różniących), relacji o nim. Nawet zakładając, że żaden z relacjonujących świadomie nie fałszuje faktów lub ich nie ukrywa – usytuowanie wobec opowiadanych wydarzeń zmienia sposób ich widzenia. Weźmy za przykład wydarzenia ze strajków w pierwszych dniach stanu wojennego – inaczej „widział” je, zapamiętał, ocenia i zrelacjonuje: strajkujący robotnik czy przywódca strajku, pacyfikujący zakład zomowiec, przypadkowy przechodzień czy przedstawiciel władz partyjnych tamtego okresu.

To, że świadek jest ciekawą (a tym bardziej – znaną) postacią, chętnie i barwnie opowiada, podając masę szczegółów, nawet że jest „bohaterem pozytywnym” – nie jest gwarancją jego nieomyślności. Dotyczy to również najbliższych osób – nawet najbardziej kochany dziadek czy babcia, także rodzice mogą być słabymi świadkami historii, mylić się w rekonstrukcji lub ocenie wydarzeń. To nie znaczy, że z ich relacji jako świadków historii masz nie korzystać lub że masz zmienić do nich stosunek!

Z drugiej strony – jeśli nawet samodzielnie nagrasz relacje znanych powszechnie świadków ważnych wydarzeń (np. uczestników obrad Okrągłego Stołu), którzy przedtem wielokrotnie opowiadali o tym, co przeżyli (i co zostało już przez dociekliwych historyków i dziennikarzy wielokrotnie sprawdzone i upowszechnione), małą masz szansę zgromadzić interesujący materiał. (Chyba że jesteś – na przykład – córką czy synem osoby biorącej udział w takich obradach i ojciec opowie Ci coś, czego nigdy nikomu jeszcze nie powiedział.) Sam zaś fakt dotarcia do „wielkich nazwisk” nie jest najważniejszy. Może ciekawsza będzie opowieść ludzi z „drugiego szeregu”?

Choć możliwa jest sytuacja (tak się już zdarzyło w jednym z poprzednich konkursów), że podjęcie nawet dobrze już udokumentowanego tematu może przynieść nowe, rewelacyjne odkrycia – trzeba jednak umieć rozróżniać gromadzenie rozproszonych efektów pracy badawczej innych ludzi od własnych poszukiwań.

## **Strategia rozmowy**

Przystępując do rozmowy **trzeba być przygotowanym zarówno technicznie** (sprawny i sprawdzony w obsłudze sprzęt, odpowiednia liczba kaset czy baterii itp.), **jak i merytorycznie**, to znaczy trzeba przynajmniej znać podstawowe fakty z życia świadka i wiążącą się z nimi historię.

**Trzeba znać przedmiot rozmowy** (czyli przygotować się) na tyle, by pytania, które zadasz, nie dotyczyły elementarnej, encyklopedycznej wiedzy historycznej, faktów powszechnie znanych („kiedy odbywały się wybory w 1989 roku?”), ale właśnie przeszłości konkretnego człowieka, z którym rozmawiasz – jego udziału w interesujących Cię zdarzeniach.

Choć **każdy świadek wymaga innego sposobu rozmowy**: jeden lepiej opowiada, gdy mu się rzadko przerywa, inny chętniej odpowiada na pytania, warto jednak, przynajmniej na początku, zadać pytanie na interesujący Cię temat na tyle ogólne, by **pozwolić bohaterowi mówić swobodnie**, nie ingerując w żaden sposób w jego opowieść.

Taka opowieść może być bardzo krótka albo długa (nawet kilka godzin), ale i tak pozostawi pewnie uczucie niedosytu, bo obraz, jaki w niej powstał, będzie z pewnością pełen luk. Jest jednak ważna, bo pokazuje **to, co w pamięci zostało najbardziej utrwalone**. Pomijanie

jakichś aspektów życia może być symptomatyczne choć, oczywiście, może być też przypadkowe.

Warto w czasie takiej rozmowy **robić notatki**, zaznaczając sprawy niejasne, niedopowiedziane czy szczególnie interesujące, by potem móc o nie zapytać, **prosić o wyjaśnienie czy rozwinięcie tematu**. Oczywiście, może się nie udać – bohater nawet dociekliwie wypytywany z trudem i „oszczędnie” będzie odpowiadał na pytania. Może też nic nie powiedzieć – nie pamiętać, nie umieć wyodrębnić z ciągu wielu zdarzeń z przeszłości interesującego Cię wątku.

Nadmiar pytań, zwłaszcza tak zwanych zamkniętych (gdy wystarczy powiedzieć „tak” lub „nie”, podać nazwę czy datę) najczęściej peszy mówiącego, zaczyna on odpowiadać, a nie opowiadać. Poza tym „kawałkując” wypowiedź niszczy się jej emocjonalny wymiar, gubi nastrój lub zaciera specyfikę stylu, charakterystycznego języka bohatera. Pozostają tylko fakty, gdy tutaj ważne są nastroje, uczucia, refleksje, odtwarzanie klimatu epoki.

Oczywiście, **docieklivość nie może oznaczać natręctwa i wścibstwa**. Szczególnie pytając o trudne momenty – jakiegoś wyboru, porażki, czynu z dzisiejszej perspektywy ocenianego negatywnie, bycia w miejscu i czasie tragicznych wydarzeń – możesz trafić na bardzo bolesne lub bardzo intymne sprawy w życiu Twoich rozmówców. Mogą nie chcieć o nich opowiedzieć teraz (spróbuj kiedy indziej!), mogą nie chcieć być nagrywanymi (pytaj inaczej, może zrezygnuj z dyktafonu!), mogą nie chcieć opowiedzieć Tobie, bo na przykład istotna jest płć rozmówcy (niech rozmawia kolega, koleżanka), ale może też nie powiedzą nikomu i nigdy – musisz to zrozumieć i uszanować.

**Bądź partnerem w rozmowie** – zareaguj, jeśli masz poczucie, że rozmówca ewidentnie się myli, mija z prawdą lub gubi w relacji, ale **nie dyskutuj z jego poglądami, nie oceniaj nie przeciwstawiaj swojej opinii**. Czasem warto pójść za opowieścią świadka, rezygnując z przygotowanych pytań lub odkładając je na potem. Może okazać się, że przypadkiem wejdiesz na trop zupełnie nowego, jeszcze ciekawszego wątku historycznego.

Nie znaczy to jednak, że masz unikać zadawania pytań, gdy coś jest dla Ciebie niejasne lub szczególnie Ci na dowiedzeniu się czegoś zależy. Przeciwnie, **nie zostawiaj spraw nie dopowiedzianych**, urwanych wątków, ważnych kwestii skwitowanych ogólnikiem lub odpowiedzi „obok” pytania. Nie daj się „zbyć”. Jeśli Cię coś naprawdę interesuje – dociekaj.

**Przestrzegamy Cię jednak przed robieniem wywiadów ze świadkami na zasadzie sformalizowanej ankiety czy kwestionariusza, który mają wypełnić**. Sformułowanie takich pytań, opracowanie odpowiedzi i wyciągnięcie wniosków wymaga zbyt dużej wiedzy socjologicznej i wprawy, aby interesujące Cię zagadnienia zostały sensownie przedstawione, a poza tym nie chodzi przecież o badania statystyczne.

## Weryfikacja relacji

**Pozyskanie relacji** – to dopiero początek drogi. **Każda relacja musi być opracowana, zweryfikowana, opracowana**. Choć przy tegorocznym temacie skupić się masz na „prawdzie subiektywnej”, czyli: jak przeszłość została zapamiętana lub zapisana przez konkretnego człowieka, warto wiedzieć, jak widzieli ją inni ludzie, czy jak wyłania się z dokumentów

Świadkowie, nawet naocznici i pełni dobrej woli, mylą się, ale ich pomyłek nie można traktować jako zaprzeczenia faktu zaistnienia zdarzeń, o których mówią, że miały miejsce. Dlatego warto szukać możliwości weryfikowania opowieści dzięki odmiennym gatunkowo źródłom, na przykład – dokumentom urzędowym. Jeżeli w efekcie konfrontacji różnych źródeł ujawnią się sprzeczności, których nie umiesz wytłumaczyć – nie próbuj ich pomijać, a tym bardziej ukrywać – koniecznie je zaznacz.

## Świadectwa zapisane

Nie tylko relacja, bezpośrednio pozyskana od świadka, ale także wszelkie **zapisy osobiste**: dzienniki czy pamiętniki, listy, itp. są niezwykle cennym źródłem, które może posłużyć do rekonstrukcji obrazu dekadę przełomu lat.80.

Wszystkie te przekazy źródłowe powinny być poddane „krytyce”, czyli trzeba dokonać ich analizy, ocenić wiarygodność. Przede wszystkim stwierdzić, czy ma się dostęp do oryginału, czy też jest to kopia lub tekst przepisany (a więc mógł być „poprawiany” nawet przez samego autora, „mądrzejszego” o późniejsze doświadczenia).

Ważnych jest bardzo wiele aspektów dotyczących okoliczności, warunków i powodów powstania tekstu. Czy zapisy towarzyszyły opisywanym wydarzeniom, czy były późniejsze (czy znacznie?) – co zmienia oceny spraw i stosunek do nich, zmienia ich hierarchię, wpływa na selekcję. Jakie były, na przykład, relacje między autorem a potencjalnym czytelnikiem (dotyczy to nie tylko listów). Czy zapiski miały służyć jakiemuś konkretnemu celowi – inaczej pisze się „do szuflady”, inaczej przeznaczając tekst do publikacji; co innego pisze się chcąc oskarżyć innych, usprawiedliwić się lub uzyskać czyjaś przychylność. Czy zapis powstawał bez obawy dostania się w niepowołane ręce (np. milicji w stanie wojennym). Ważne, kim był sam autor, jakie role społeczne pełnił, jakie miał poglądy polityczne, religijne, a nawet – ile miał lat jako świadek opisywanych wydarzeń.

Ważne, na ile to, co świadek pisał, ma szansę być odbiciem otaczającej go rzeczywistości, a na ile odbiciem jego osobowości i ma charakter autokreacji lub jest nawet rodzajem fikcji literackiej. Ktoś może przypisywać sobie czyny, których nie dokonał, sytuować się w miejscach, w których nie był, cytować zasłyszane opinie jako własne, mnożyć fakty, przydawać sobie bohaterstwa lub przeciwnie – bagatelizować swoją rolę w dramatycznych wydarzeniach.

## Dokumenty: papiery i fotografie

Najbardziej oczywistymi źródłami wydają się dokumenty, a ponieważ epoka, którą badasz była z jednej strony niezwykle zbiurokratyzowana, a poza tym wytworzyła także „**drugi obieg**” dokumentów, jakim jest na przykład prasa podziemna czy dokumentacja „Solidarności” (także podziemnej) – możesz mieć nawet kłopot z ich nadmiarem i – konieczną! – selekcją. Zetkniesz się z różnymi dokumentami przechowywanymi choćby w archiwach domowych. **Dokumenty urzędowe** powstawały na styku obywatel-władza i dlatego są odzwierciedleniem oficjalnego, narzuconego, niejako rzecz można – obowiązującego – wizerunku świata. Dyplomy, zaświadczenia, kwity, legitymacje, akty kupna, wezwania, podania itp. – każdy obywatel PRL gromadził ich w swoim życiu bardzo wiele. Często później trafiły na śmietnik, ale to prawie pewne, że Twój bliscy sporo ich zachowali.

**Dokumenty prywatne:** listy, pamiętniki, wspomnienia, zapiski domowego budżetu, kartki z pozdrowieniami, zaproszenia itp. rzadsze, – nie tylko odzwierciedlają osobisty świat człowieka czy dopełniają „publiczny”, ale czasem mogą być zaprzeczeniem tego „oficjalnego”. Podwójna moralność, rozdwojenie myślenia, bycie innym dla siebie czy dla rodziny i innym dla świata zewnętrznego są charakterystyczne dla tamtego czasu. Zderzenie takich dokumentów, zauważenie ich sprzeczności, próba wyjaśnienia przyczyn mogą przynieść ciekawe odkrycia.

Możesz też sięgnąć do dokumentów w archiwach publicznych. Archiwów jest dużo – państwowe, miejskie, gminne, parafialne, sądowe, zakładowe, szkolne, więzienne, związków zawodowych, stowarzyszeń, instytucji (każda powinna mieć i często ma swoje archiwum – kopalnię wiedzy o niej samej, jej ludziach, jej relacjach ze światem zewnętrznym). Szczególnie, jeśli zechcesz zbadać na przykład zręby rodzącego się wtedy społeczeństwa obywatelskiego – na przykład. Powstających stowarzyszeń czy fundacji.

Z archiwów państwowych czy IPN nie jest łatwo korzystać, zwłaszcza uczniowi. Jeśli jednak tylko tam będzie większość materiału do badania historii, którą odtwarzasz lub brakujące Ci elementy weryfikujące zawodową historię opisywanego bohatera, musisz prosić o pomoc osoby dorosłe: nauczyciela, rodziców, życzliwego archiwistę, bądź znaleźć sprzymierzeńca dla swojej pracy (który zrozumie i uzna sens jej robienia) w obecnej dyrekcji instytucji.

Innym rodzajem źródła „nie wprost” jest **prasa badanego okresu**. Jeśli będziesz pamiętał z jednej strony o cenzurze, a z drugiej o zadaniach propagandowych mediów oficjalnych, zrozumiesz, że jest to źródło, które nie tyle przynosi informacje o tamtej rzeczywistości, co o tym, jaki był jej požądany dla panującej partii i narzucany całemu społeczeństwu wizerunek. (Jak wymowne są trzy rutynowe wytyczne dla cenzorów w 1973 roku: „Należy eliminować informacje o bezpośrednim zagrożeniu życia i zdrowia ludzi spowodowanym przez przemysł i środki chemiczne stosowane w rolnictwie.”, „Nie należy publikować żadnych informacji na temat katastrofy w kopalni KATOWICE, w której poniosło śmierć czterech górników.”, „Wszelkie publikacje przedstawiające uogólnione, scalone dane liczbowe, a dotyczące stanu bezpieczeństwa i higieny pracy oraz chorób zawodowych należy wstrzymywać” Czarna Księga Cenzury PRL, Aneks, Londyn 1977.)

Nie warto na nowo „odkrywać” i opracowywać źródła już dawno odkrytego, opracowanego, opublikowanego. Źródło takie może jednak pełnić cenną funkcję pomocniczą (podsunąć temat, wyjaśnić sytuację, odesłać do innych materiałów), pod warunkiem, że się nie próbuje stwarzać pozorów samodzielnego jego odnalezienia.

Podobnie drukowane **opracowania źródeł** – monografie, podręczniki, kalendaria – mogą pomóc w przygotowaniach: koniecznym poznaniu realiów epoki, z której pochodzi interesująca Cię historia; aby łatwiej było zrozumieć kontekst wydarzeń. Posłużą przy formułowaniu pytań, określaniu kierunku pracy czy weryfikacji danych. Nie powinny być jednak przedmiotem analizy same w sobie. Musisz odróżnić źródło od opartego na nim opracowania, zawierającego interpretację badacza. To Ty jesteś badaczem i wykonasz potem taką pracę nad źródłem.

Przepisywanie i łączenie faktów zaczerpniętych z cudzych książek, streszczanie podręcznikowej czy encyklopedycznej wiedzy, „ponowne” nagranie opublikowanej wcześniej w gazetce podziemnej czy niskonakładowym lokalnym biuletynie relacji świadka wydarzeń (może Jurorzy nie znają!) jest wysiłkiem jałowym, a dodatkowo podawanie takiej kompilacji



jako własnego odkrycia, efektu własnej pracy badawczej czy samodzielnych przemyśleń – jest nieuczciwe i niczemu nie służy. Dotyczy to także tekstów zaczerpniętych z **internetu**.

Konkretne zdarzenia, zamykające się nawet w krótkim okresie i na niewielkiej przestrzeni – pokazane dzięki **wielu źródłom** (np. różnym dokumentom i relacjom ludzi) mają większą szansę stać się autentycznym, ciekawym odkryciem niż próby wielkich monografii pisane na podstawie ogólnodostępnych źródeł lub tym gorzej – właśnie opracowań.

Tak jak na nadmiar dokumentów, możesz „cierpieć” pozornie na nadmiar **fotografii**, ale z pewnością powtarzać się będą przede wszystkim te bardzo znane dotyczące historii politycznej całej Polski, takie jak: Okrągły Stół, zdjęcia kandydatów Komitetu Obywatelskiego z Wałęsą, expose premiera Mazowieckiego w Sejmie, manifestacje KPN w Warszawie... Te nieznane, dotyczące historii lokalnej — czekają dopiero na odkrycie!

Cenne będą zarówno profesjonalne, jak i amatorskie, nawet „nieudane”, prywatne, a także te oficjalne, a nawet propagandowe. Zdjęcia mogą nie tylko zwiększać walory estetyczne Twojej pracy, ale będą przede wszystkim źródłem cennych informacji, jeśli będziesz umiał je analizować lub uważnie się im przyglądać, jak badacz historii.

## IV. Przygotowanie pracy

### Organizacja pracy

**Dobra organizacja pracy, jej sensowny podział na etapy** (a w grupie – rozdzielenie jej między członków zespołu tak, by wszyscy byli równo obciążeni i mieli satysfakcję z tego, co robią) oraz rozplanowanie w czasie, jaki masz do dyspozycji (z uwzględnieniem świąt, dni wolnych i „nieprzewidzianych” opóźnień, na przykład niedyspozycji świadka) – jest połową sukcesu.

Dobrze zastanów się nad **tematem konkursu**. Warto z kimś skonsultować jego rozumienie, poradzić się, jak najlepiej określić pole poszukiwań własnego tematu – powinien być nie za szeroki, atrakcyjny dla Ciebie i możliwy do zbadania z perspektywy miejsca, w jakim się znajdujesz. Nie zapomnij – to ma być „historia bliska”, a więc dotyczyć bliskiego środowiska lub bliskich ludzi albo bliska, bo ważna dla Ciebie, dotycząca ważnych spraw Twojego życia – a nie powszechna, która zdarzyła się „gdzieś komuś w Polsce”. Jeśli wybierzesz zbyt szeroki lub zbyt trudny do zbadania temat – nie zdołasz go ogarnąć w wyznaczonym czasie, praca może być zbyt powierzchowna, chaotyczna, może nie przynieść żadnych wniosków.

Sformułuj dla siebie **cel badawczy** (czego szukam, czego chcę się dowiedzieć). **Poszukaj literatury pomocniczej** dotyczącej regionu, czasu lub wydarzeń, które Cię interesują (na pewno możesz tu liczyć na nauczyciela, bibliotekarza czy innych dorosłych) – spróbuj poszerzyć trochę swoją wiedzę historyczną, a może także metodologiczną (choć teoria, jak robić wywiad czy jak działa ludzka pamięć – to już sprawy trudniejsze).

Teraz możesz przystąpić do **gromadzenia źródeł**, czyli wyszukania świadków i nagrywania ich relacje oraz kwerend: w kolekcjach prywatnych – w tym także do często pasjonującego grzebania w szufladach, szafach, na strychach, w piwnicach nie tylko własnego domu... albo

w zbiorach publicznych – archiwach państwowych, miejskich lub gminnych, zbiorach instytucji, parafii, szkoły.

Może się okazać, że uzyskasz nawet całkiem pokaźny zbiór „różności” – trzeba je więc **posegregować i uporządkować: chronologicznie lub problemowo**, np. według zaplanowanych rozdziałów czy wyłaniających się wątków. Warto też oddzielić to, co zbyt odbiega od tematu. Oczywiście nie wyrzucaj tego – pierwsze wrażenie nieadekwatności mogło być mylące.

Teraz następuje szczególny moment – **krytyka i weryfikacja źródeł**: czy są prawdziwe lub wiarygodne, co przekazują, jak się mają do siebie nawzajem. A także ocena ich wagi ze względu na przydatność do realizacji tematu konkursu. Dzięki temu **można wyciągnąć już jakieś wnioski i doprecyzować też własny temat**.

Ale tu – uwaga! – może się okazać, że widać poważne luki, niedociągnięcia lub sprzeczności, a świadek nie został „dopytany”. Trzeba mieć szansę na **uzupełnienia**, choć musisz liczyć się z tym, że to, czego „naprawdę potrzebujesz”, może w ogóle nie istnieć lub nie da się znaleźć.

Po analizie wszystkich zgromadzonych materiałów trzeba **zdecydować ostatecznie o formie pracy**, aby nie robić później rewolucyjnych zmian, a może nawet sformułować już pierwszą wersję tytułu pracy.

Wreszcie – samo **stworzenie pracy**. Warto zrobić **plan konstrukcyjny**, aby nie zapomnieć o prezentacji cennych odkryć, wykorzystaniu i przywołaniu ciekawych materiałów źródłowych, o wnioskach płynących z tych tygodni wysiłku, które masz za sobą.

Jeśli zgromadzisz znakomite źródła, nagrasz ciekawe wywiady, ale zabraknie Ci czasu, by je opracować, porównać, zweryfikować, czasem poszukać jeszcze czegoś, czego brak nagle okaże się oczywisty – praca, jaka została wykonana, może pójść na marne. **Nadanie pracy ostatecznego – merytorycznego i formalnego – kształtu (z uwzględnieniem ostatecznej kontroli poprawności i kompletności całego dzieła** – pamiętaj o Metryczce Pracy!) zajmuje sporo czasu i trzeba to założyć, robiąc terminarz. Zwykle też zdarzają się wtedy nieprzewidziane awarie komputerów lub występują inne trudności (np. seria klasówek).

Ciągle też trzeba mieć w pamięci ostateczny **termin wysłania pracy**.

### **Korzystanie ze źródeł**

Znalezienie źródeł jest warunkiem zaistnienia Twojej pracy, jej podstawą. To co z nimi zrobisz, jak je zweryfikujesz, opracujesz, skomentujesz – zadecyduje o jej ocenie.

Korzystając ze źródeł musisz pamiętać o kilku podstawowych zasadach. Niektóre dotyczą wszystkich możliwych źródeł, niektóre tylko specyficznych i szczególnych okoliczności ich wykorzystania.

**Każde źródło ma swój „adres”**: dokument ma datę, numer, przechowywany w jakimś archiwum, zdjęcie czy wypowiedź ma swojego autora – wszystko to powinno być podane w opisie. Materiały źródłowe w pracy umieszczaj lub przywołuj w sensowny i czytelny sposób. Warto załączyć spis wszystkich wykorzystanych źródeł wraz z ich „adresami”, czyli podaniem skąd pochodzą. Także **bibliografia wykorzystywanej literatury pomocniczej** jest

ze wszech miar pożądana. Jeśli czerpiesz jakąś informację z internetu – także powinieneś odnotować to szczegółowo, zwłaszcza że teksty umieszczone w internecie także są chronione prawem autorskim.

•

**Nie wolno przeglądać prywatnych archiwów i wchodzić w posiadanie materiałów źródłowych o charakterze osobistym bez wiedzy i zgody zainteresowanych osób.** Dotyczy to również zdobywania relacji – nie do przyjęcia jest nagrywanie, fotografowanie czy filmowanie świadków z ukrycia, a tym bardziej wbrew ich woli. Nie wolno też wykorzystywać takich materiałów, jeśli z jakichś powodów świadkowie później wycofali swoją zgodę.

•

Absolutnie **nie wolno niszczyć materiałów źródłowych** – wrywać kartek ze starego pamiętnika, odrywać fotografii z rodzinnego albumu, numerować czy oznaczać długopisem postaci na oryginalnym zdjęciu, trwale przyklejać oryginalnych dokumentów, dziurkować, przyszywać, opalać w celu „postarzenia”, podkreślać flamastrami fragmentów tekstu. Nie niszczyć też źródeł przez siebie wytworzonych (np. nagrań relacji) – mogą się jeszcze przydać.

•

Oryginały zdjęć, dokumentów, listów, pamiętników możesz wykorzystać w swojej pracy pod warunkiem, że uzyskasz na to **zgodę właścicieli**, którzy uznają, że dobrze jest, by trafiły one do społecznych zbiorów archiwalnych (jak w przypadku tego konkursu).

Jeśli nie możesz posłużyć się oryginałami, a chcesz dokumenty wykorzystać w swojej pracy, nie tylko ze względu na ich treść, ale i formę – możesz zrobić ich **fotokopię lub zdygitalizować za pomocą skanera**.

•

Stare zdjęcia warto przezfotografować lub zeskanować (**starannie przechowuj negatywy lub zapis cyfrowy**), szczególnie jeśli mają być udostępniane innym czy publikowane.

Kserokopie zdjęć, niestety, nie nadają się do dalszego wykorzystania. Mogą i powinny być jednak użyte w pracy, gdy wzbogacają jej treść, a nie masz innych możliwości kopiowania fotografii. (Warto jednak **zapisać, gdzie są oryginały zdjęć**, gdyby trzeba było do nich sięgnąć w przyszłości.)

•

Jeśli przytaczasz czyjąś relację czy choćby jej fragment, **musi być jasne, kto jest autorem każdej wypowiedzi** (nawet jeśli z jakichś względów zachowuje się jego anonimowość). Ważne jest też, czy jest to wypowiedź cytowana czy „streszczana”, uzyskana bezpośrednio przez Ciebie na potrzeby pracy konkursowej czy przejęta z innych źródeł (np. opowieść przekazana przez osobę bliską bohaterowi Twojej pracy, relacjonująca jego słowa lub przepisana z materiałów, które powstały w innych okolicznościach i w innym celu – choćby wcześniej napisane przez samego bohatera wspomnienia czy autobiografia). Podobnie

jednoznaczne musi być, jeśli coś wprowadzasz do cudzej wypowiedzi – komentarz własny lub osób trzecich.

•

Zawsze w przypadku spisanie czyichś wypowiedzi lub znaczących ingerencji w tekst, **powinno się relację autoryzować**, to znaczy uzyskać potwierdzenie, że autor akceptuje zapis, ewentualnie skróty i zmiany, jako zgodne ze swoją wypowiedzią.

•

**Wykorzystując fragmenty dokumentu, trzeba zaznaczyć dokonane w nim skróty.** Musi być jasne, czy autor pracy miał bezpośredni dostęp do dokumentu (jego oryginału lub wiarygodnej kopii, całego lub we fragmentach), czy też przytacza go – na przykład – z cudzego opracowania (trzeba podać jakiego). **Falszowanie dokumentów jest niedopuszczalne:** zmienianie ich daty, „podrasowywanie” lub nawet „powoływanie do życia” (czyli wymyślanie).

•

Może zdarzyć się, że ujawnienie (upublicznienie nawet w pracy konkursowej) dokumentu lub relacji jest w jakiś sposób niekorzystne dla bohatera lub jego rodziny – odsłania głęboką tajemnicę, kompromituje, „rzuca cień na nazwisko” (naraża rodzinę na niezawinione przykrości) itp. Mając to na względzie, **można w jawny sposób usunąć dane identyfikujące osobę** (np. zastąpić nazwisko inicjałami, zasłonić je przy kserowaniu lub zaczernić w kopii dokumentu). Podobnie sprawa ma się z nazwiskami osób, o których bohater opowiada, np. oskarżając je o rzeczy kompromitujące, a trudne do weryfikacji.

Musisz zaznaczyć w pracy, czy dane te nie są Ci znane, czy też są znane, ale ze szczególnych powodów (np. na życzenie bohaterów relacji) utajniane.

•

Zakładaj, że Twoja praca może być (zgodnie z regulaminem konkursu) publikowana (w całości lub fragmentach), udostępniana badaczom w archiwum Ośrodka KARTA czy w internecie – z góry **zadbaj o zgodę na upublicznianie** autorów wypowiedzi oraz właścicieli zdjęć i dokumentów. Jeśli ktoś Ci odmawia – musisz to uszanować. Trzeba wówczas w pracy zrobić odpowiednie zastrzeżenia.

## **Forma**

Musisz krytycznie przyjrzeć się temu, co udało Ci się zgromadzić, zastanowić się, co jest w tym dla Ciebie najważniejsze, co zrobiło na Tobie największe wrażenie i co jest esencją tych spotkań z ludźmi czy innych „odkryć”. To zadecyduje o formie pracy.

**Choć forma jest niezwykle istotna** dla atrakcyjnego zaprezentowania efektów Twojego wysiłku, **zawsze jest wtórna wobec treści** – musi z niej wynikać. Forma zawsze powinna służyć dostosowaniu pracy do tematu konkursu. **I nie zapominaj, że jest to konkurs historyczny, a nie literacki, plastyczny czy informatyczny.**

Nie będzie spełniającą warunki konkursu pracą zestaw fragmentów popularnych filmów dokumentalnych, obrazujących znane i dobrze zbadane wydarzenia historyczne nawet przysłany na konkurs w perfekcyjnie wykonanej, atrakcyjnej formie multimedialnej (CD-ROM) – to będzie praca kompilacyjna.

Nie będą pracą konkursową przekopiowane z podręczników czy gazet powszechnie znane informacje o regionie, nawet jeśli umieścisz je na gigantycznym, starannie wykonanym rysunku, plakacie czy zdjęciu.

Nie będzie pracą przepisany na czysto rękopis pasjonujących wspomnień bohatera – pozbawiony krytyki źródła.

Nie będzie pracą zlepek różnych materiałów źródłowych, jeśli ich nie opracujesz.

Nie będzie pracą album zdjęciowy przesłany w „historycznej” skrzyni, którą przydźwigać musi kilku mężczyzn czy misternie wykonana makieta miejsca jakiegoś „historycznego zdarzenia”...

•

Oczywiście, **wpływ na formę pracy ma rodzaj źródeł, do jakich udało Ci się dotrzeć** – niektóre z nich mogą być wykorzystane wprost, inne po przetworzeniu można przyjąć za podstawę opracowania, komponując z nich – jako elementów – własną całość.

Różnorodność form prezentacji pracy, jakie możesz zastosować, jest bardzo duża – zależy od Twojej pomysłowości. W każdym razie musi dowodzić, że wykonana została oryginalna praca badawcza. I nie może to polegać tylko na wymyśleniu sposobu atrakcyjnego przedstawienia źródła.

**Nawet najciekawsze źródła: rewelacyjna relacja, unikatowe zdjęcia czy dokumenty „same” nie dostaną wysokiej oceny Jury, jeśli nie będzie jasne, jaki jest Twój udział w ich pozyskaniu, znalezieniu czy zgromadzeniu, jeśli ich samodzielnie nie opracujesz czy nie omówisz.**

**Komentarz**, który pozwoli poznać Twoją drogę poszukiwań, kryteria wyboru tematu, świadków, drogę poznawania historii – jest niezbędny. Ale też nie może zastąpić wszystkiego.

Nie staraj się też na podstawie poznanych źródeł i zdobytej skądinąd wiedzy opowiedzieć „obiektywnie, jak było”, zwłaszcza hojnie czerpiąc z opracowań czy „anonimowego” – jak się niektórym wydaje – internetu, podając przejęte skądinąd formuły, jako swoje (albo swoich świadków) przemyślenia i odkrycia.

Odwołując się do źródeł, zwykle lepiej jest „oddawać im głos” niż je streszczać – opowiadać za bohaterów, co im się zdarzyło czy co powiedzieli, ale **praca nie powinna ograniczać się do przekazania materiałów źródłowych wytworzonych przez innych** (np. po prostu spisanej opowieści bohatera).

•

Masz dziennik, wspomnienia czy kronikę, które pasują do tematu. Nie wystarczy zrobić ich kopię i wysłać pod adresem organizatorów konkursu. **Musisz zachować się tak, jak wydawca**, który przygotowuje „wydanie krytyczne”: tekst podaje w całości (albo w obszernych fragmentach), ale dodatkowo go analizuje, weryfikuje, dopełnia komentarzem, przypisami, dokumentami czy ikonografią i dostosowuje do tematu wyjściowego.

Podobnie w przypadku zdjęć i dokumentów. Ciekawy album z podpisanymi zdjęciami czy zbiór dokumentów, może być dobrym punktem wyjścia. Nie wystarczy ich jednak ułożyć w logicznym czy chronologicznym porządku i przesłać na konkurs, by „mówiły same za siebie”. Trzeba tropić dalej, szukając informacji z innych źródeł. Może uda Ci się odnaleźć ludzi, których dotyczą, zapisać, jak oni widzą tę przeszłość, jak wydarzenia, których udało Ci się dotknąć – znajdując zdjęcie czy dokument – wpłynęły na ich życie.

Zastanów się, czy jest sens dodawać jako aneks do pracy kopie wszystkich dokumentów Twojego świadka historii, jeśli są spoza sprawy, którą prezentujesz w swojej pracy i jeżeli nie były źródłem do niej lub dodawać kserokopie wszystkich artykułów, jakie ukazały się w związku z podobnymi sprawami. Tak „rozdęta” praca nie musi być lepsza od innych.

•

Można wyobrazić sobie rekonstrukcję obrazu minionej rzeczywistości na podstawie ocalonych rzeczy. Ciekawe może być połączenie oryginalnych przedmiotów lub ich kopii czy zdjęć na zasadzie kolażu z jakimiś autentycznymi zapiskami

•

Masz świadka, który opowiedział ważną historię, w ręku interesujące dokumenty i zdjęcia, kilka miejsc do pokazania – **dobra sytuacja filmowa**. Gdyby jednak okazało się, że świadek po prostu nie umie opowiedzieć swojej historii przed kamerą (peszy się, denerwuje, myli albo przeciwnie – zaczyna „grać” narzuconą sobie rolę, „recytować” opowiedziane wcześniej zdarzenie), materiały, jakie miały ilustrować jego opowieść, nie są dość atrakcyjne wizualnie, a miejsca, które możesz pokazać, nie poprawią dramaturgii – lepiej wycofać się z robienia filmu. (**Bardzo ryzykowne i rzadko udane są próby wzbogacenia filmu scenami „odgrywanymi” przez klasowych aktorów!**) Lepiej po prostu spisać relację świadka, dopełnić dokumentami, których treść (a nie forma) będzie najważniejsza. Nawet zdjęcia – zbyt blade czy skromne dla filmu – tu mogą nabrać wyrazistości.

**Ani atrakcyjnym filmem, ani znaczącą pracą konkursową nie będzie też po prostu wielogodzinna relacja na kasecie wideo** (z wieloma wątkami), nawet ciekawego człowieka czy kilku świadków opowiadających po kolei swoje historie. **To jest dopiero nagranie robocze**. Jeśli nie masz możliwości montażu, wycinania powtórzeń czy niepotrzebnych dygresji, porządkowania wypowiedzi – czyli opracowania materiału filmowego i zderzania go z innymi źródłami – zrezygnuj. Poza wszystkim, to bohater wykonywałby pracę za Ciebie. Trzymanie kamery lub tylko zadanie kilku prostych pytań trudno nazwać procesem badawczym.

•

Udało Ci się nagrać kilku świadków. Ich wypowiedzi są emocjonujące, nawet dramatyczne. Fascynuje Cię ich głos, styl wypowiedzi, a nie masz do tego żadnego „obrazu” – może warto

zrobić **audycję radiową**. A może będzie to reportaż historyczny z Twoich własnych poszukiwań i odnajdywania odległej przeszłości?

Jeśli liczysz się z możliwością upublicznienia (emisji) swojej pracy, musisz **zadbać również o jakość techniczną nagrania i montażu**.

•

Decydujesz się nagrać i spisać relację osoby, która wiele przeżyła i doświadczyła, ale okazuje się, że zapamiętała z tego, co jest dla Ciebie interesujące, jedynie oderwane epizody – nie można z nich odtworzyć chronologii i ciągłości wydarzeń. Może ta poszarpana historia da się uzupełnić i uporządkować przez relacje innych ludzi i informacje zdobyte w inny sposób. Montaż ten musi być jednak „jawny”.

Inna znów nagrana relacja – zbyt długa, szczegółowa, z wieloma wątkami pobocznymi lub powtórzeniami, chaotyczna – nadaje się, by ją opracować, uporządkować, wybrać najważniejsze wątki, skrócić. Język takiego zapisu jest czymś pośrednim między językiem „mówionym” a „pisanym”. Oczywiście wymaga to uwagi i rzetelności, aby nie wypaczyć myśli autora wypowiedzi, zachować jego styl narracji.

Często coś, co niezbyt precyzyjnie lub za długo wyrażone jest w opowieści, może zostać zastąpione przez jakiś dokument lub nawet zdjęcie, plan sytuacyjny.

•

**Zamiast ciągłej relacji możesz zapisać przeprowadzony wywiad z zachowaniem własnych pytań.** Ma to sens, jeśli Twoja rola rzeczywiście była partnerska, jeśli Twój sposób myślenia i prowadzenia rozmowy, poziom przygotowania, dociekliwość, umiejętność reagowania na to, co mówi bohater, jest interesujący.

•

**Zawsze możesz wyrazić własne refleksje, oceny czy poglądy, ale nie mogą one wpływać na sposób przedstawiania wydarzeń, interpretację źródeł, mieć charakteru agitacji czy indoktrynacji.**

## V. Rady, ostrzeżenia, zalecenia

- Praca badawcza nie polega na przeszukiwaniu internetu i bezkrytycznym przejmowaniu jego treści. Pamiętaj jurorzy też potrafią z niego korzystać i mogą chcieć sprawdzić, **jak dalece Twoja praca jest oryginalna**.

- **Praca nie musi być bardzo obszerna**, ale trudno uwierzyć w możliwość wyczerpania tematu na czterech stronach maszynopisu czy zbadanie historii przy wykorzystaniu tylko jednego źródła (do tego „niewiadomego” pochodzenia).

- Nie musisz na siłę robić długich **wstępów historycznych** (zwłaszcza ogólnych, przepisywanych z podręczników). Oczywiście, wstęp jest potrzebny, by pokazać tło lub genezę opisywanych wydarzeń.
- Warto zapisać, dlaczego i w jaki sposób **temat, który podejmujesz**, stał się przedmiotem Twojego zainteresowania. Skąd się wziął **wyбір takich świadków**. I jaki jest cel rozmowy z nimi – jaki jest **cel pracy**. Warto też napisać, jakie są **Twoje wnioski**, czy to, co udało Ci się odkryć ma jakieś znaczenie dla teraźniejszości, czy coś zmieniło w Twoim widzeniu historii lub w Twoim życiu.
- Oczekujemy, że nadasz własny **tytuł pracy**. Zamiast górnolotnych, pseudopoetyckich sformułowań, lepiej poszukać określenia dla tematu, przedmiotu własnej pracy, nazwać jej sens, powiedzieć, o czym ta praca jest. Nie powtarzaj też po prostu tytułu konkursu.
- Jeśli praca powstała przy użyciu komputera, **dołącz CD lub DVD** z tekstem (z określeniem edytora lub innego użytego programu, pamiętaj nic nie jest oczywiste), by ułatwić jego ewentualne późniejsze upowszechnienie. **Zaznacz też, czy na CD lub DVD jest tylko to, co przekazane na papierze – czy nie ma jakichś dodatkowych elementów, które nie są wydrukowane – fotografii, filmu, mapy itp. Podaj dokładny sposób ich uruchomienia.**
- Prześlij kasetę, dyskietkę, CD lub DVD w sposób, który zapobiega ich uszkodzeniu.
- Jeśli przesyłasz rękopis, pomyśl o jego **czytelności i estetyce**; lepiej jednak nawet w ostatniej chwili nanieść ręcznie poprawki na idealny wydruk komputerowy czy mapy, niż przesłać pracę z rażącymi błędami ortograficznymi czy merytorycznymi.
- Przepisywanie tekstu „na czysto”, kopiowanie fotografii, gromadzenie załączników; robienie spisów (np. treści, źródeł, wykorzystanej literatury), sprawdzenie przypisów, ewentualne przegrywanie dyskietek, kaset czy „wypalanie” CD i temu podobne czynności zajmują sporo czasu – uwzględnij to w terminarzu.
- Prześlij pracę w sposób zapewniający jej **bezpieczeństwo**, zachowanie integralności, w formie umożliwiającej wielokrotne przekazywanie „z rąk do rąk” i wieloletnie przechowywanie (w procesie rejestracji, oceny i archiwizacji pracy uczestniczy co najmniej kilkanaście osób). Nie oczekujemy jednak kosztownych opraw; jeśli to możliwe nie używaj zbyt dużych segregatorów czy nadmiaru plastikowych „koszulek”.
- Nadesłana praca **powinna być gotowa**, organizatorzy nie będą drukować tekstu z CD lub przesłanego pocztą elektroniczną.
- Nie należy sztucznie powiększać objętości pracy przez wybór zbyt dużej czcionki wydruku, wkładanie pustych kartek rozdzielających partie tekstu czy dołączanie kserokopii materiałów w wątpliwy sposób związanych z tematem pracy.
- Pracy powinna zawierać **streszczenie** (maksimum do 2 stron znormalizowanych maszynopisu, czyli 1800 znaków ze spacjami na stronie) – może być ono wykorzystane do przekazywania informacji o poszczególnych pracach w konkursie – także po przetłumaczeniu na język angielski – w sieci EUSTORY – gdzie pojawią się opisy prac z podobnych konkursów w innych krajach. Streszczenie powinno zawierać wszystko to, co naprawdę jest ważne w pracy, nazywać jej istotę, ale w sposób ogólny, bez skupiania się na szczegółach.



• **Czytelnie (najlepiej drukowanymi literami) i dokładnie wypełnij Metryczkę Pracy**, nie skracać do pierwszej litery imienia własnego czy opiekuna nie podawaj ich w formie zdrobniającej, podaj pełną nazwę szkoły i imię jej patrona, czytelnie zapisz adres z kodem, numer telefonu wraz z numerem kierunkowym oraz ewentualnie numer komórki i jeśli tylko możesz adres **e-mailowy** (Twój i szkoły). Zadbaj, by metryczka była **trwale połączona z pracą** (najlepiej **włączona w nią, wszyta na początku lub końcu**), ale „na wszelki wypadek” nie zapomnij także o podpisaniu pracy i jej dodatkowych elementów (np. kaset z nagraniami), tak by autor był jednoznacznie określony, a każdy element możliwy do identyfikacji, gdyby przypadkiem oddzielił się od reszty. Jeśli to możliwe – podaj także swój prywatny adres (przy wszystkich zastrzeżeniach dotyczących ochrony danych osobowych) – może będziemy chcieli i mogli zaproponować Ci udział w atrakcyjnych seminariach, nawet już po ukończeniu przez Ciebie szkoły (stąd także pytania o znajomość języka obcego – możliwe są seminaria międzynarodowe).

• Przygotowując pracę od razu myśl o robieniu dla siebie jej kopii (także zdjęć czy kaset z nagraniami relacji!), może także dla świadków, z pomocy których zdarzyło Ci się skorzystać. **Regulamin konkursu nie przewiduje zwrotu pracy**, a z doświadczenia wiemy, jak cenna może się ona stać dla autora i jego bliskich. **Zabezpiecz źródła**, które masz – mogą się jeszcze kiedyś przydać.

• Poważnie potraktujcie (razem z opiekunem) rubrykę mówiącą o **roli opiekuna** w przygotowaniu pracy. Jeśli, na przykład, Twój nauczyciel nie miał żadnego wpływu na kształt pracy lub nie mógł obejrzeć ostatecznego jej efektu – lepiej nie wpisuj Jego nazwiska „dla formalności” – to przyniesie więcej moralnej szkody niż pożytku – zarówno Jemu, jak i Tobie.

• W wypadku kłopotów – możesz liczyć także na nas. Pomożemy Ci lub poradzimy, gdzie takiej pomocy szukać; choć, oczywiście, nie możemy przekroczyć zasad obowiązujących przy rywalizacji konkursowej – szczególnie zasady jednakowego traktowania wszystkich uczestników konkursu.

## **VI. Po wysłaniu pracy**

### **Ocena prac**

Jury konkursu jest dwuetapowe. Jurorzy oceniają prace (opisując je w specjalnych formularzach) niezależnie od siebie – nie znają wzajemnie swoich opinii (także opinii z wcześniejszego etapu). Dopiero, gdy praca dochodzi do finału – nominowana do nagrody lub wyróżnienia, porównuje się typowania w obu etapach i w wypadku dużych rozbieżności w opiniach – dokonuje się dodatkowej oceny. Ostateczną decyzję o przyznaniu nagród Jury Finałowe (znające szczegółowo prace nominowane i w ostatnim momencie poznające wszystkie wcześniejsze opinie Jurorów) podejmuje metodą głosowania w trakcie wielogodzinnych posiedzeń.

Formularze Jurorów są zróżnicowane – na pierwszym etapie formularz jest bardzo szczegółowy, opisuje pracę dość detalicznie (np. zawiera bogatą listę słów-kluczy, za pomocą których opisuje się w komputerowej bazie treść pracy), ale generalnie zawierają poniższe rubryki:

- imię i nazwisko autora, klasa, tytuł pracy, numer pracy (z rejestru komputerowego w Ośrodku KARTA),
- określenie: tematu, procesu historycznego, zakresu czasowego, regionu, problemu itp.,
- ocena kwerendy i źródeł (jakie, skąd pochodzą – czy zostały samodzielnie zebrane, czy są oryginalne, wystarczające, czy została dokonana ich krytyka, jak są traktowane itp.),
- ocena wartości merytorycznej (zgodność z tematem i założeniami konkursu, umiejętność wyboru i nazwania własnego tematu, selekcji materiału; samodzielność badawcza, dociekliwość, bogactwo faktów, walory poznawcze, oryginalność, autentyzm, sposób traktowania świadków, zdolność spojrzenia na problem z różnych stron czy perspektyw itp.),
- ocena pracy pod względem formy – adekwatność formy, kompozycja, sensowność wykorzystania, przywołania czy załączenia źródeł, walory stylu, języka, staranność itp.,
- czy praca zawiera autorefleksję, komentarz, opis sposobu prowadzenia badań, zapis zmian stosunku autora do tematu, bohaterów czy historii, opis zdobycia nowych umiejętności, radzenia sobie z trudnościami, wyciągnięte wnioski, czy zawiera konieczne streszczenie,
- ocena roli opiekuna pracy (jeśli praca daje podstawę do jej oceny, także z wykorzystaniem i zweryfikowaniem uwag z metryczki),
- czy praca nadaje się do publikacji (w całości, części, pod jakimś warunkiem) lub innego wykorzystania (jakiego?); czy praca ma jakieś szczególne walory (np. bardzo ciekawe dokumenty lub fotografie, interesujący wywiad, ważny wątek, wnikliwą analizę, dobry komentarz lub autorefleksję),
- ocena końcowa (opisowa) pracy i nominacja lub nie do nagrody czy wyróżnienia (uzasadnienie: jeśli nagroda lub wyróżnienie, to „za co” szczególnie praca powinna być nagrodzona lub dlaczego brak nominacji): I nagroda, II nagroda, III nagroda, wyróżnienie I (rzeczowe lub pieniężne), wyróżnienie II (książkowe), brak nominacji, nagroda dla nauczyciela-opiekuna (szczególnie gdy jest opiekunem kilku prac-laureatów).

**Oddzielnej ocenie będą podlegać fotografie dokumentujące przebieg pracy badawczej. Liczymy, że nie będą to po prostu „pozowane” zdjęcia ze świadkiem historii, na których wszyscy zamarli w sztucznym uporządkowanym bezruchu...**

### **Finał konkursu**

Organizatorzy z kilkudniowym wyprzedzeniem zawiadamiają (telefonicznie) i zapraszają (pisemnie) osoby, których prace zostały nominowane do nagród lub wyróżnień I stopnia (oraz ich opiekunów) na uroczystość finałową, która odbywa się w Zamku Królewskim w Warszawie w pierwszej połowie czerwca, a także (Lista zaproszonych osób umieszczana jest także na stronie internetowej Ośrodka KARTA: [www.historiabliska.pl](http://www.historiabliska.pl)) W czasie uroczystości odczytywany jest komunikat Jury, wręczane są nagrody i wyróżnienia. Wszyscy pozostali (uczniowie i opiekunowie) dostają po dniu finału certyfikaty uczestnictwa oraz komunikat Jury pocztą. Również pocztą wysyłane są nagrody książkowe, czyli wyróżnienia II stopnia. Komunikat Jury jest także w dniu jego ogłoszenia umieszczany na stronie internetowej Ośrodka KARTA.

W czasie finału planowane jest także dodatkowe spotkanie o charakterze warsztatów historyczno-metodycznych i prezentacji nagrodzonych prac w Domu Spotkań z Historią.

Informacje o wszystkich pracach są umieszczane w komputerowej bazie danych w Ośrodku KARTA, a same prace są archiwizowane i udostępniane w czytelni na ogólnie obowiązujących w archiwach zasadach. Spis prac dostępny jest także za pośrednictwem internetu w bazach Ośrodka KARTA.

Potem laureaci i ich opiekunowie mogą otrzymać ze strony organizatorów konkursu jeszcze dodatkowe propozycje – udziału w audycjach radiowych i telewizyjnych, seminariach, szkoleniach, wyjazdach (także zagranicznych, szczególnie w ramach działania EUSTORY, [www.eustory.org](http://www.eustory.org)), publikacji fragmentów lub całości prac (także prac nie nagrodzonych).